

Dariusz Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyśle 1944–1956*, Rzeszów 2004

26 kwietnia 2004 r. w przemyskim Pałacu Lubomirskich – siedzibie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Przemyśle – odbyła się konferencja naukowa „Powiat przemyski – instalacja i utrwalanie władzy komunistycznej 1944–1956” przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie oraz PWSZ w Przemyśle. Jednym z dziewięciu prelegentów był dr Dariusz Iwaneczko, który przedstawił interesujący, oparty na kwerendach archiwalnych referat *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Przemyśle – ogniwo systemu represji komunistycznych 1944–1956*.

W tym samym roku IPN wydał jako 7. tom serii „Studia i materiały” – wykorzystując materiał przedstawiony we wspomnianym referacie – książkę Dariusza Iwaneczki pt. *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyśle 1944–1956*. Jak napisał we wstępie autor, jego zamiarem było przygotowanie do druku obszernego artykułu monograficznego poświęconego przedmiotowej tematyce, jednak stan zachowanych źródeł pozwolił na rozbudowanie opracowania i przedstawienie go w formie książki. Autor zastrzegł na wstępie, że – pomimo szerokiego dostępu do źródeł oraz ich wykorzystania – wydane opracowanie nie wyczerpuje problematyki dotyczącej przemyskiego aparatu bezpieczeństwa w opisywanym dziesięcioleciu.

Licząca 128 stron książka, przygotowana w układzie rzeczowo-chronologicznym, składa się z następujących części i rozdziałów:

– Od autora

1. Organizacja PUBP w Przemyśle i pierwszy okres działalności

2. Zmiany strukturalne i personalne w latach 1945 – 1956

3. Funkcjonariusze

4. Agentura

5. Referat Śledczy

6. Kierunki działań operacyjno-śledczych (z podrozdziałami: Polskie podziemie niepodległościowe, Referendum, wybory i likwidacja jawnej opozycji, Działania przeciwko podziemiowi ukraińskiemu, Działania wobec Kościoła katolickiego i innych wyznań, Działania wobec środowisk wiejskich, Działania w zakresie ochrony operacyjnej gospodarki, Inne dziedziny życia społecznego pozostające w zainteresowaniu UB)

– Zakończenie

– Aneks: Lista pracowników PUBP/PUdsBP w Przemyśle zatrudnionych w latach 1944–1956

– Wykaz skrótów

- Bibliografia
- Indeks nazwisk i pseudonimów
- wkładka ilustracyjna

Przy opracowywaniu tematu autor korzystał przede wszystkim z zasobów archiwalnych rzeszowskiego Oddziału IPN, dokumentacji wydanej do tej pory drukiem oraz z opracowań historyków resortu bezpieczeństwa, a także z dorobku badawczego historyków rzeszowskich i przemyskich. Dodatkowo wykorzystano dokumenty archiwalne z zasobów Archiwum Państwowego w Przemyśle, w szczególności z zespołów Starostwo Przemyskie oraz Komitet Powiatowy PPR. W dużym zakresie skorzystał autor z dorobku Zbigniewa Nawrockiego, w tym przede wszystkim ze sporządzonych przez niego zestawień personalnych oraz fundamentalnej pracy *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*¹.

W rozdziale pierwszym autor skupił się na omówieniu organizacji PUBP w Przemyśle – od chwili powołania 7 września 1944 r. absolwenta szkoły NKWD w Kujbyszewie chor. Antoniego Zaremba (*vel* Zaręby) na formalnego kierownika (p.o. zastępcę szefa) PUBP w Przemyśle. W rozdziale przedstawiono uwarunkowania organizacyjne przemyskiej bezpieki, krystalizowanie się pierwszych sekcji oraz początkowe działania podejmowane przy wydatnym wsparciu służb sowieckich. „Nie ulega wątpliwości, że doradcy sowieccy w UB mieli zasadniczy wpływ na kierunki podejmowanych przez polskich funkcjonariuszy działań” – podkreśla autor. Działania te prowadzone były głównie przeciwko polskiemu podziemiu. W rozdziale znajduje się krótka wzmianka o siedzibie PUBP w Przemyśle – ulokowana ona była wraz z jednostką NKWD w dawnej kwaterze niemieckiego gestapo, w budynku przy ul. Krasińskiego. Poza ową wzmianką nie ma w rozdziale żadnych dodatkowych informacji na temat siedziby przemyskiego PUBP, w tym uwarunkowań logistycznych dotyczących jego funkcjonowania.

Korzystne dla publikacji byłoby także szersze omówienie w pierwszym rozdziale pracy kwestii specyfiki Przemyśla, jako miasta w okresie po przejściu przezeń frontu sowiecko-niemieckiego. Brakuje też nieco szerszego omówienia kwestii ujawnienia się struktur polskiego Państwa Podziemnego wobec zajęcia w dniu 27 lipca 1944 roku miasta przez Armię Czerwoną (i wywieszania flag z sierpem i młotem sygnalizujących przyłączenie do ZSRR). Korzystnym byłoby ponadto zasygnalizowanie skutków, jaki miał dla życia miasta w omawianym dziesięcioleciu ów faktyczny (kolejny po podziale z lat 1939–1941) podział w okresie 27 lipca – 18 sierpnia 1944 r. na dwie strefy: Zasanie (kontrolowaną przez Polskie Państwo Podziemne) oraz Starówki – na prawym brzegu Sanu (kontrolowaną przez Armię Czerwoną). Właśnie w tym kontekście bardzo istotnym byłoby podkreślenie lokalizacji siedziby PUBP/PUdBP, czego zabrakło zarówno na stronie 15 publikacji, jak i we wkładce ilustracyjnej na końcu książki. Siedziba ta mieściła się na Zasaniu, w kamienicy przy ul. Krasińskiego 25 (wówczas 29). Wydaje się, że przy wyszukiwaniu siedziby dla PUBP nie był brany pod uwagę jedynie fakt „zaplecza” pozostawionego przez gestapo.

¹ Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998.

W rozdziale drugim zawarł autor omówienie zmian organizacyjnych i strukturalnych przeprowadzonych w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego/Powiatowym Urzędzie ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Przemyślu w latach 1945–1956. Istotnymi zmianami w organizacji terenowych agend aparatu bezpieczeństwa – rozpoczętymi w jesieni 1945 r., zakończonymi w 1946 r. – było odwzorowanie w Wydziałach WUBP, a następnie w referatach PUBP struktury organizacyjnej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Autor wskazuje na trwałe trudności natury kadrowej związane przede wszystkim z napływem do PUBP ludzi zdemoralizowanych – żądnych władzy, chciwych, ulegających nałogom, a także bez wykształcenia oraz dostatecznego poziomu intelektualnego. Jak podkreśla autor, taki autorem funkcjonariuszy PUBP bardzo odpowiadał funkcjonariuszom sowieckich służb bezpieczeństwa. Ponadto w rozdziale drugim autor zarysował funkcjonowanie więzienia na ul. Rokitniańskiej, podległego PUBP oraz odnotował utworzenie Referatu Śledczego, na początku 1946 r. W rozdziale – podobnie jak w poprzednim – wymieniani są kolejni kierownicy oraz zastępcy PUBP/PUDsBP w Przemyślu, wraz z zamieszczonymi w przypisach krótkimi notkami biograficznymi poszczególnych funkcjonariuszy.

Szczegółowo o obsadzie kadrowej przemyskiego urzędu bezpieczeństwa traktuje rozdział trzeci. Przedstawiono w nim ogólną charakterystykę przewijających się przez PUBP w Przemyślu funkcjonariuszy, m.in. poziom ich wykształcenia, morale oraz dyscyplinę. Rozdział ten składa się praktycznie w całości z przykładów potwierdzających niski poziom umysłowy kadr bezpieczeństwa oraz przejawiany przez „utrwalaczy władzy ludowej” skandaliczny stan zdyscyplinowania. Ubecka sprawozdawczość, trafiająca z WUBP w Rzeszowie do MBP w Warszawie, pełna była informacji o naruszeniu dyscypliny pracy, zaniedbywaniu obowiązków, bałaganiarstwie w prowadzeniu dokumentacji, pijaństwie w pracy, napastliwości wobec kobiet oraz działalności o charakterze przestępczym funkcjonariuszy z Przemyśla. Autor przytacza również przypadki podejmowania przez niektórych funkcjonariuszy UB współpracy z podziemiem niepodległościowym oraz jeden przypadek przeniknięcia do przemyskiego PUBP członka UPA.

W rozdziale czwartym „Agentura” autor charakteryzuje owo podstawowe wówczas narzędzie pracy organów bezpieczeństwa. Podaje liczby charakteryzujące rozwój sieci agenturalnej organizowanej przez PUBP w Przemyślu, przedstawia trudności w jej zakładaniu i funkcjonowaniu. Przytoczone są przykłady nieudolności funkcjonariuszy UB oraz tworzenia fikcji sprawozdawczej – jak w przypadku werbunku rzeckiego byłego pułkownika armii gen. Andersa, kiedy to pracownik przemyskiej bezpieki popuścił wodze fantazji przy opisie zalet kandydata. Już po zatwierdzeniu werbunku przez szefa WUBP w Rzeszowie, w trakcie spotkania kontrolnego, „okazało się, że jest to człowiek sparaliżowany, głuchy i posiada krótki wzrok, nosząc dwie pary okularów”. Przełożeni zarzucali także funkcjonariuszom z Przemyśla brak dostatecznie rozbudowanej sieci agenturalnej wśród miejscowych Ukraińców.

Rozdział piąty krótko charakteryzuje pion śledczy oraz oficerów śledczych, których zadaniem było *a priori* udowodnienie osobom aresztowanym winy. W przypy-

sach rozdziału pojawiają się notki biograficzne funkcjonariuszy UB oraz aresztowanych przezeń i gnębionych na „przesłuchaniach” żołnierzach polskiego podziemia niepodległościowego².

W ostatnim szóstym rozdziale „Kierunki działań operacyjno-śledczych” przedstawiono poszczególne kierunki działań podejmowanych przez UB w Przemyśle przeciwko określonym grupom i środowiskom – w części znane już z wcześniejszych publikacji poświęconych tej tematyce³. W rozdziale omówiono m.in. rolę przemyskiego aparatu bezpieczeństwa w rozpracowaniu i walce z polskim podziemiem niepodległościowym, legalną opozycją oraz Kościołem katolickim⁴. Ponadto scharakteryzowano zakres inwigilacji, jakiej podlegało środowisko wiejskie oraz sfera gospodarki, a także działania skierowane przeciwko podziemiowi ukraińskiemu.

Działania przemyskiego PUBP przeciwko podziemiowi ukraińskiemu potraktował autor z uwagą, przedstawiając główne etapy oraz najważniejsze wydarzenia z tym związane⁵. W przedmiotowym podrozdziale pokazano, iż zdecydowaną większość działań przeciwko Ukraińcom prowadził WUBP w Rzeszowie, zaś funkcjonariusze przemyskiego PUBP pełnili jedynie rolę wspomagającą.

W zakończeniu autor trafnie podsumował problem zamykający się pytaniem „...jak doszło do tego, że na ogół prości, niewykształceni, a niejednokrotnie pozbawieni jakichkolwiek cech znamionujących wrażliwość moralną funkcjonariusze UB zdołali rozbić konspiracyjne struktury Armii Krajowej, a także innych niepodległościowych organizacji cywilnych i wojskowych, które w przemożnej części oparte były na dobrze wykształconych, doświadczonych w latach wojny oficerach Wojska Polskiego, a także osobach o głęboko zakorzenionym poczuciu patriotyzmu”. W podsumowaniu pracy – po sformułowaniu odpowiedzi na powyższe pytanie – można było jednak pokusić się o nieco szersze naświetlenie specyfiki działalności przemyskiego PUBP/PUdsBP.

W aneksie Dariusz Iwaneczko zamieścił bardzo cenne zestawienie – listę wszystkich ustalonych pracowników, w tym funkcjonariuszy operacyjnych i pracowników pomocniczych PUBP/PUdsBP w Przemyśle opracowane na podstawie rozkazów personalnych oraz zestawień autorstwa Zbigniewa Nawrockiego. W celu porządkującym oraz ułatwiającym korzystanie z zamieszczonej w aneksie listy pożądane by-

² Struktura, mechanizm i skala działań śledczych WUBP w Rzeszowie i jego powiatowych agend w latach 1944–1954 szczegółowo zaprezentował J. Borowiec, *Aparat bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944–1954*, Warszawa 2004.

³ *Rozpracowanie i likwidacja rzeszowskiego Wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, wybór, wstęp i oprac. T. Balbus, Z. Nawrocki, Warszawa 2001.

⁴ Przykład działań władz komunistycznych przeciwko przemyskiemu Kościołowi katolickiemu – wraz ze wskazaniem na rolę PUBP w Przemyśle – zob.: A. Zapałowski, M. Zięba, *Zmagania oo. Karmelitów Bosych o odzyskanie kościoła i klasztoru w Przemyśle w latach 1946–1958*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” (Przemyśl) 2003, t. XVII.

⁵ O genezie wydarzeń związanych z konfliktem polsko-ukraińskim, w tym „depolonizacji” przeprowadzonej przez UPA na Pogórzu Przemyskim w okresie czerwiec–sierpień 1944 r., akcjach Polaków przeciwko Ukraińcom oraz prowokacyjnej roli, jaką odegrało w tych wydarzeniach NKWD (w tym działaniach „istrzibitielnych batalionów”) – zob. G. Motyka, *Konflikt polsko-ukraiński w latach 1943–1948*, „Dzieje Podkarpacia” (Krosno) 1999, t. III.

łoby zamieszczenie tu odnośników – w przypadku osób, które posiadają notę biograficzną umiejscowioną w przypisie, we wcześniejszej treści książki.

Po wykazie skrótów, a przed indeksem nazwisk i pseudonimów zamieszczono bibliografię – w tym przypadku spis wykorzystanych źródeł archiwalnych, źródeł opublikowanych oraz opracowań. Na uwagę zasługuje opracowanie, na którego wydanie pokusiła się Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Przemyślu w 1979 r. z okazji 25. rocznicy powstania MO i SB. Pozycję ową wydano pod znamienym tytułem *Żyj w dziele swoim i dzisiaj w obliczu ojczyzny*.

Książkę zamyka czterostronicowa wkładka ilustracyjna zawierająca fotografie kierowników/szefów PUPB/PUdsBP w Przemyślu, ich zastępców, podobizny oficerów śledczych oraz naczelników więzienia w Przemyślu. Zamieszczono tam również współczesną fotografię kamienicy, w której miał siedzibę przemyski PUBP (jednak bez wskazania lokalizacji).

W omawianym opracowaniu przydatne byłoby zamieszczenie indeksu miejscowości – pozycja traktuje o działaniach bezpieki odnoszących się nie tylko do samego Przemyśla, lecz również do miejscowości powiatu przemyskiego oraz regionu pogranicza. Ponadto zarówno działalność podziemia niepodległościowego, jak i „kariery” części funkcjonariuszy UB odnosiły się w tym czasie do obszaru praktycznie całego kraju.

Uwagą w zakresie indeksów i wykazów – odnoszącą się nie tylko do recenzowanej pozycji, lecz do licznych publikacji wydawanych przez Instytut Pamięci Narodowej – jest postulat umieszczania w tychże książkach – obok „wykazu skrótów” – także „wykazu pojęć i terminów” odnoszących się do pracy operacyjnej ówczesnego aparatu bezpieczeństwa. Bez takiego wykazu IPN-owskie publikacje nie spełniają w możliwie najszerszym zakresie zadania edukacyjnego. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że terminologia związana z działaniami aparatu bezpieczeństwa jest specyficzna i pozostaje semantycznie hermetyczna; czytelnikowi biorącemu do ręki książkę z tego zakresu (uczeń, student, nauczyciel, miłośnik historii regionalnej) trudno będzie w sposób jednoznaczny odczytać chociażby tak podstawowe, wydawałoby się, terminy – stosowane także w recenzowanej pozycji – jak „wywiad”, „kontrwywiad”, „werbunek”, „agentura”, „obserwacja” – nie wspominając już o takich pojęciach jak „referat »W«”, „legenda”, „kombinacja operacyjna”, „wstępne operacyjne rozpracowanie”. Wydaje się, że taki wykaz, obok indeksu osób, indeksu miejscowości i wykazu skrótów, byłby podstawowym narzędziem wykorzystywanym przy lekturze tego rodzaju opracowań⁶. W recenzowanej pozycji problem ten został dostrzeżony przez autora, np. na s. 61: „... w rozpracowaniu UB w Przemyślu w kwietniu 1949 r. pozostawało jeszcze 21 figurantów (osób poddanych rozpracowaniu)...” Uwagi dodawane w nawiasach nie są jednak, jak się wydaje, dobrym rozwiązaniem tej kwestii.

⁶ Próby opracowania „słowniczków” terminologii peerelowskiego aparatu bezpieczeństwa podjęte zostały w: *Teczki, czyli widma bezpieki*, red. J. Snopkiewicz, Warszawa 1992; Z. Uniszewski, *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problematyka kryminalistyczna*, Wrocław 1999; Ł. Kamiński, *Lingua securitatis*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).

Książka Dariusza Iwaneczki *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyślu 1944–1956* stanowi bardzo cenną pozycję, zarówno w znaczeniu ogólnym – ukazuje sposób funkcjonowania jednego z powiatowych urzędów bezpieczeństwa w latach 1944–1956, jak i szczególnym – w części wypełnia treścią kolejną „białą plamę” dziejów najnowszych, w tym przypadku Przemyśla, miasta o swoistej specyfice dziejowej, także dwudziestowiecznej. Ta cenna publikacja jest jednakże jedynym, wydanym do tej pory przez Instytut Pamięci Narodowej, opracowaniem poświęconym dziejom powiatowego UB⁷. Praca *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyślu 1944–1956* realizuje postulat publikacji przedstawiających w sposób systematyczny i szczegółowy strukturę oraz pełną obsadę personalną całego aparatu bezpieczeństwa PRL, poczynając od komórek centrali MBP/MSW, a kończąc na lokalnych PUBP/Referatach ds. SB. Jest także kolejnym wskazaniem, iż aparat ten, narzucony siłą przez obce mocarstwo, w okresie 1944–1990 realizował – wraz z werbowaną agenturą – działania, które były rażąco sprzeczne z interesem narodu i polskiej państwowości.

⁷ Opracowania zarysu dziejów kolejnego PUBP podległego WUBP w Rzeszowie podjął się Z. Nawrocki, zob. *idem*, *PUBP w Krośnie w latach 1944–1956. Pierwsze lata działalności*, „Dzieje Podkarpacia” (Krosno) 2003, t. VII.